Naukowa analiza efektu terapeutycznego we porządkującym impulsie chiropraktycznym w chiropraktyce McTimoney-Corleya.

Henryk Dyczek
Akademia Chiropraktyki
www.akademia-chiroprakyki.torun.pl

„Niech mądrość nie odrzuca dziwnych poglądów i oderwanych od siebie faktów. Wpierw je zbadajmy, dlatego, że obce nam stwierdzenia są nowym spojrzeniem, a oderwane od siebie fakty są nową gliną/ materią, możliwym fundamentem jutrzejszej nauki."

Chiropraktykę McTimoney-Corley'a (McTC) można nazwać chiropraktyką integracyjną i naturalnie przyjazną człowiekowi, gdyż zgodnie z definicją integracji, scala ona w sobie i łączy wiele elementów terapii manualnej, a jej efektem jest odprężenie chorego. Najistotniejszym jednak faktem jest to, że w harmonijny sposób współdziała ona ze zintegrowanymi procesami rozwoju i regeneracji, które mają miejsce w organizmie człowieka. Współgra ona również z naturalnymi mikro-procesami organizmu człowieku charakteryzującymi się drganiem i przez zastosowanie szerokiego spektrum oscylacji w manualnych technikach mobilizacyjno-korekcyjnych będącymi odpowiednikiem tychże drgań w skali makro, koresponduje do wibracyjnego charakteru człowieka. W odruchowym impulsie regulacyjnym świadomie wykorzystuje właściwości piezoelektryczne tkanki i wprowadzając ukierunkowany dodatkowy impuls do systemu człowieka generuje lawinową reakcję autoregulacji. Przekonywującym argumentem do realności zaproponowanego schematu działania chiropraktyki McTC może być przestawiony poniżej model działania organizmu człowieka w świetle obserwacji poczynionych przez Oschman'a (2000).

Obwodowa natura ciała człowieka.

„Natura nie jest ani jądrem, ani skorupką – jest ona wszystkim naraz." (Goethe)

„Obserwując cokolwiek we Wszechświecie, dochodzimy do wniosku, że wszystko jest połączone z wszystkim." (John Muir)

Na podstawie badań naukowych XX wieku możemy stwierdzić, że:

- Organizmy żywe posiadają biomagnetyczne pola.
- Pola te ulegają ciągłej zmianie. Zmiany te są wynikiem zjawisk zachodzących w człowieku.
- Pola te dają o wiele bardziej przejrzysty obraz zmian zachodzących w człowieku, niż klasyczna elektryczna aparatura medyczna typu EKG czy EEG.

Nie należy jednak reasumować, że „pola życia" mają naturę wyłącznie magnetyczną.
Warto jednak pamiętać, że wszystkie mechanizmy życia biologicznego powstały i były udoskonalane poprzez miliony lat eksperymentów ewolucyjnych z użyciem praw i energii natury. Zatem zaburzenia w funkcji tychże mechanizmów należy rozpatrywać w świetle ewolucyjnych faktów.

Istotnym jest dla dalszych rozważań zdefiniować elektryczność biologiczną oraz elektronikę biologiczną.

Elektryczność biologiczna jest zjawiskiem powstałym w wyniku ruchu naładowanych jonów sodu, potasu, chloru, wapnia i magnezu. W większości przypadków elektryczność pojawia się w wyniku biegunowości, czyli polaryzacji, która występuje w obrębie i poprzez ściankę komórki. Zmiana biegunowości, czyli depolaryzacja jest podstawą przekazywania impulsów w układzie nerwowym. Podobnie depolaryzacja powoduje skurcz mięśni. Mniej znana jest powolna depolaryzacja zachodząca w skórze podczas jej urazu. Polaryzacja te jest odpowiedzialna za jej regenerację.
Elektronika biologiczna jest stosunkowo nowym rejonem badań naukowych. Zajmuje się ona przepływem znacznie mniejszych jednostek niż jony. Zaliczamy do nich elektrony, protony i przestrzeń, gdzie nie ma elektronów, tzw. „dziury".

Poszukiwanie obwodów istniejących w człowieku proponuję rozpocząć od analizy komórki.
Funkcjonuje jeszcze model komórki (rys. 1), który przedstawia nam komórkę jako worek, który zawiera w sobie roztwór zupy molekularnej, w którym zachodzą reakcje chemiczne np. glikoliza, czyli rozkład glukozy. Reakcje te mają charakter przypadkowy. Wczesne zdjęcia komórki zrobione z użyciem mikroskopu elektronowego wykryły puste obszary w komórce. Sądzono, że w tych obszarach zachodzą procesy metaboliczne. Worek ten, czyli komórka umieszczony jest materiale włóknistym, który nazywa się tkanką łączną. Tkanka łączna posiada w sobie ciekawe białko, które nazywa się kolagen.

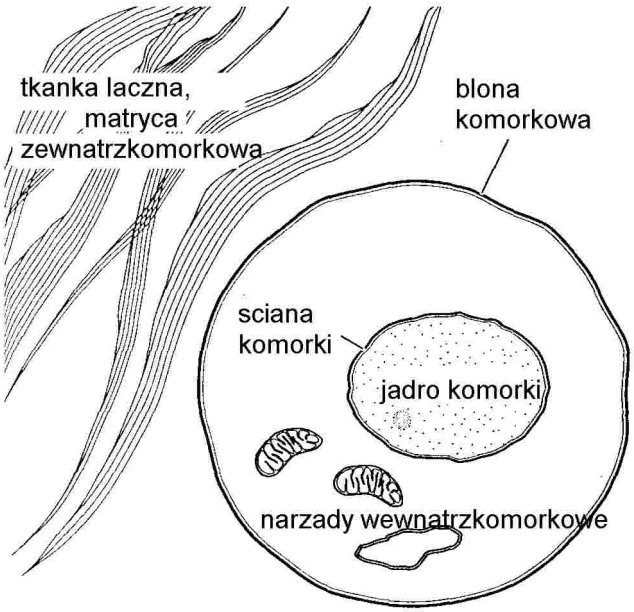

Rys. 1 (Oschman, 2000:44)

Obecne badania biochemiczne odkryły nowe struktury komórkowe, które wcześniej były ignorowane, bądź też niezauważalne. Okazuje się, że komórka jest wypełniona nitkami, włóknami, rureczkami i beleczkami i nazywa się to **szkieletem cytoplazmatycznym.** Zatem nie ma w komórce miejsca dla chaotycznego ruchu molekuł. Okazuje się, że cała woda zawarta w komórce jest związana szkieletem cytoplazmatycznym.

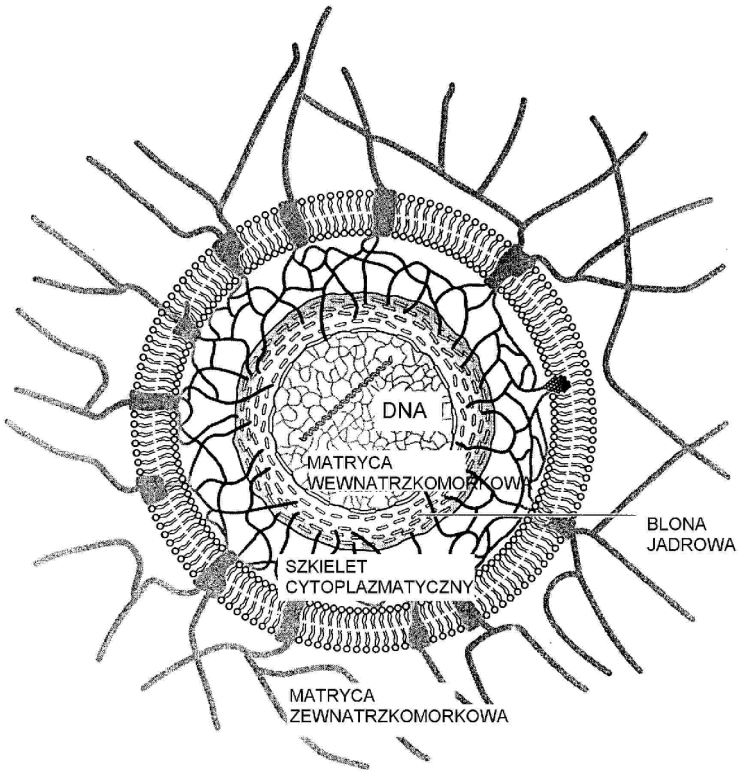

Rys. 2 (Oschman, 2000:46)

Większość podręczników do biochemii upraszcza procesy biochemiczne pokazując je w postaci linearnej, bez wskazania reakcji, które zachodzą w komórce w świetle istotnego kontekstu strukturalnego czy też solidnego stanu.

Szkielet cytoplazmatyczny jest połączony z tkanką łączną, w której znajduje się komórka, „integrinami", które są molekułami łączącymi wnętrze z zewnętrzem komórki. Co więcej, okazuje się, że szkielet cytoplazmatyczny jest połączony ze ścianką jądra komórkowego, substancją wewnątrz jądrową oraz genami. Istnieje, zatem ciągłość w przekazywaniu informacji od genu zawartego w jądrze komórkowym do tkanki łącznej, w której znajduje się komórka. Zostało to nazwane **szkieletem cytoplazmatycznym tkanki łącznej** przez Oschmana w 1994r, **matrycą integracji naprężeń tkanki** przez Pient'e & Coffe'go w 1991r lub po prostu **matrycą życia**. Ciągłość przekazywania informacji w skórze (rys. 3), została już opisana przez Ellisona i Garroda w 1984r.

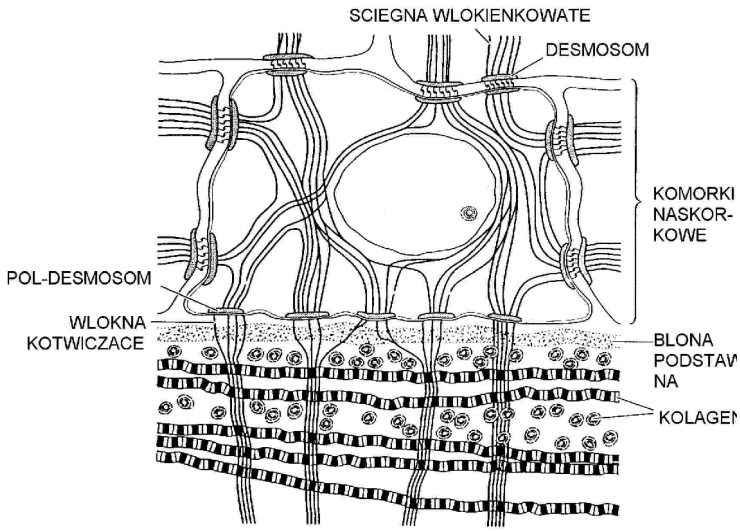

Rys. 3 (Oschman, 2000:47)

Świadomość tego faktu dla terapeuty manualnego ma olbrzymie znaczenie, dlatego, że dotykając skórę chorego podłącza się on do pajęczyny komunikacyjnej, która pokrywa całe ciało pacjenta i wnika w każdą jego strukturę. Fakt ten jest wykorzystywany w chiropraktyce McTimoney-Corleya, czyniąc ją holistyczną terapią manualną mającą możliwość oddziaływania nie tylko na objaw, ale na nieraz złożoną przyczynę objawu będącą unikalną dla chorego. Dla tego też po chiropraktyce McTimoney-Corleya chorego może nie tylko odczuć zmniejszenie, bądź zanik objawów bólowych, ale również poprawę w działaniu wielu innych procesów fizjologicznych i ogólnego stanu psychofizycznego.

Matryca życia jest, więc ciągłą, dynamiczną, niezwykłą i naczelną pajęczyną komunikacji organizmu człowieka: matryca jądrowa wewnątrz matrycy komórkowej (przestrzeni wewnątrzkomórkowej, a ona wewnątrz matrycy tkanki łącznej.
Matryca życia nie posiada podstawowej jednostki ani centralnego elementu cieszącego się specjalnymi względami; nie posiada też podstawowych ani zasadniczych elementów. Właściwości całego systemu uzależnione są od zintegrowanego działanie poszczególnych jej części. Skutek działania jednej części może i rozprzestrzenia się do pozostałych części **matrycy życia.**

Wizerunek **matrycy życia** jest istotnym elementem efektu terapeutycznego, gdyż jest ona najistotniejszą strukturą żywego organizmu. Obraz matrycy życia może uwolnić specyficzne intencje u terapeuty. Intencje nie są trywialne, gdyż powodują one powstawanie i uaktywnianie się specyficznych pól magnetycznych i elektrycznych w układzie nerwowym terapeuty, które mogą się rozprzestrzenić w jego organizmie i przejść do organizmu chorego (rys. 4)

Przepływ informacji
Wyżej wspomniani badacze twierdzą, że matryca życia jest równocześnie mechaniczną, wibracyjną/oscylującą, elektryczną, energetyczną i informatyczna siecią. Zatem całkowita kompozycja regulacyjnych i fizjologicznych procesów, które nazywamy: **„stanem życia”**, albo po prostu życiem ma miejsce w ścisłym związku z charakterystyką **matrycy życia**.

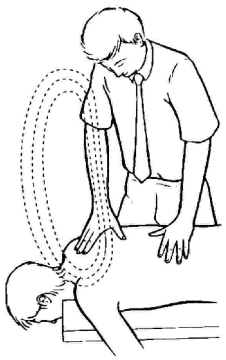

Rys. 4 (Oschman, 2000:81)

Zatem każdy żywy organizm posiada w sobie system, w którym to każda komórka otrzymuje informację o tym, co się dzieje w każdej innej części ciała.
Integracja fizjologiczna jest możliwa dzięki temu, że każda komórka i każda molekuła odpowiednio synchronizuje swoje działanie. Podczas gdy dyfuzja związków chemicznych poprzez struktury tkankowe jest ważną formą komunikacji, ale jest ona zbyt wolna, by spełnić wymagania procesów życiowych, które są szybkie i subtelne. Nie jest, więc odległe od logiki stwierdzenie, że **matryca życia** jest szybką siecią komunikacyjną, która łączy wszystkie komórki i jest ona zasadnicza dla życia.

Molekuły, które łączą wnętrze komórki z pozakomórkową matrycą nazywają się **„integrinami".** Są one molekułami przylegającymi, które utrzymują komórki na miejscu. Regulują one nawet większość funkcji ciała na poziomie podstawowym.

Biochemia stanu stałego
Biochemia trwałego stanu zajmuje się procesami zachodzącymi we włóknach i włókienkach, które tworzą komórki i tkanki. Koncept matrycy życia pozwala na całkowitą kontrolę procesów zachodzących w organizmie żywym z każdego miejsca w całym organizmie. Wiadomości są przekazywane:

- drogą elektroniczną wzdłuż kręgosłupa białkowego,
- poprzez dyfuzję w płynie śródmiąższowym, który znajduje się pomiędzy włóknami,
- przeskakiwanie protonów w warstwach wody, co jest związane powierzchnią protonu.

Krystaliczna matryca komórek i tkanki – piezoelektryczność
Wszystko, co żyje posiada krystaliczną budowę. Przykłady konstrukcji krystalicznych występujących w naturze pokazuje (rys. 5). Niektóre z tych kryształów posiadają właściwości piezoelektryczne, tj. produkują one pole elektryczne, kiedy są ściskane (rys. 6). Od dawna wiadomo, że podczas każdego kroku kompresowane kości produkują pole elektryczne. Okazuje się, że prawie wszystka tkanka posiada właściwości piezoelektryczne. Czyli podczas ruchu są produkowane małe, ale liczne pulsujące pola elektryczne poprzez elementy układu ruchu, tj. ścięgna, mięśnie, kości i skórę. Te oscylujące pola i ich harmonika, dokładnie reprezentują siły działające na tkankę, która bierze udział w ruchu i zawierają ścisłą informację o parametrach tego ruchu. Informacja ta jest przekazywana elektrycznie i elektronicznie poprzez matrycę życia. Jedną rolą tej funkcji jest kontrola zachodzącego procesu, podczas którego zachodzi ciągłe modelowanie tkanki, aby sprostać stawianymi przed nią zadaniami. Proces ten w biochemii nazywa się **metaboliczną regeneracją**, podczas której **komórki macierzyste** (*stem cells*) produkują bądź pochłaniają kolagen, co adaptuje tkankę do funkcji, którą ma spełniać.

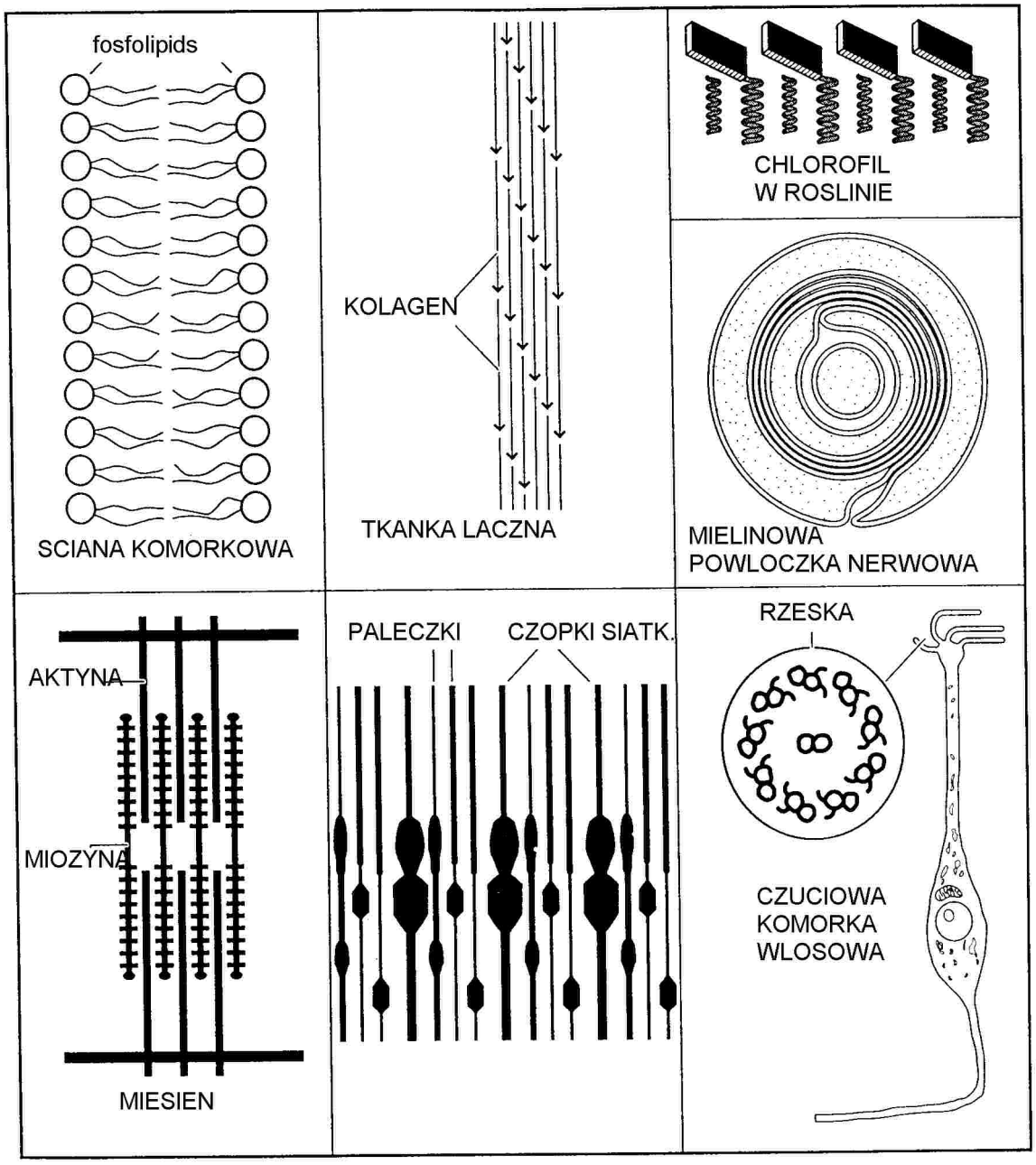

Rys. 5 (Oschman, 2000:53)

Rys. 6 (Oschman, 2000:54)

Kształt tkanki łącznej, nie tylko kostnej, jest formowany poprzez sposób ułożenia się kolagenu, który układa się, albo przemieszcza w kierunku funkcyjnego działania siły oraz, który się zwiększa albo zmniejsza swoją masę zależnie od ilości funkcyjnie działającej siły. Zależność tą powinno się wziąć pod uwagę podczas pracy na problemach układu ruchu związanych z niezdrowymi nawykami, urazami, oraz dolegliwościami związanymi z grawitacją.

Biorąc pod uwagę obwodową naturę organizmu człowieka, istnienie matrycy integracji naprężeń tkanki i „integrin" zapewniających ciągłość komunikacji pomiędzy komórką, a największym narządem człowieka tj. skórą, oraz powszechną obecność zjawiska piezoelektryczności w tkance człowieka można zaproponować, że chiropraktyka McTimoney-Corley'a jest jednym z wymiarów sublimacji myśli ludzkiej w dążeniu do znalezienia medycyny, która harmonizuje z organizmem człowieka, a przez to przyjmuje pozycję mediatora w odrestaurowaniu zdrowia człowieka. Oscylacyjny i impulsowy charakter Chiropraktyki McTimoney-Corley'a wydaje się być, w świetle powyżej przestawionych faktów, jak najbardziej właściwy dla stymulacji procesów autoregulacji organizmu.

Literatura

Oshman. J. L. 2000. *Energy Medicine, The Scientific Basis*. Edinburgh: Churchill Livingstone